Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

SOBOTA	REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA: 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.					
3. LIPCA 1926.	Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszen.	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludow.
	Miesięcznie . . .	4·50 zł.	4·00 zł.	4·50 zł.	8·00 zł.	4·00 zł.
NR. 149. — ROK XXXIII.	REDAKCJA TELEFON NR. 190. — ADMINISTRACJA TELEFON NR. 3344. — DRUKARNIA TELEFONY NR.: 3344 i 4406.					

Treść numeru:

JAN MATYASIK: Rząd wobec Izb (artykuł wstępny).
GEN. STANISŁAW HALLER: Wypadki warszawskie od 12 do 15 maja.
M. K. J.: Sanacja finansowa w Belgji.
Aktualne uchwały Z. L. N. i Ch. N.
Obietnice pos. Stańczyka w Londynie.
Zbiory zapowiadają się gorzej, jak w roku ubiegłym (w Wiadomściach gospodar.).
Z „Koła studjów chrześc.-społecznych" (str. 4)

Rząd wobec Izb.

Prowizorjum budżetowe na III kwartał, przynoszące — jak wiadomo — podwyżkę podatków i opłat o 10%, zostało przez Senat dopiero dzisiaj, 1 lipca, zamiast 30 czerwca, uchwalone. Mieliśmy zatem jeden dzień stanu e x l e x, w którym rząd nie miał prawa czynić wypłat ani inkasować podatków. Prasa rządowa rzuciła się z tego powodu na marszałka Trąmpczyńskiego, zarzucając mu, że rozmyślnie nie doprowadził we środę dyskusji budżetowej w Senacie do aktu głosowania, aby dokuczyć obecnemu rządowi. Zdumiewającą jest zaiste troska prasy rządowej o praworządność! Tej samej prasy, która ciągle gloryfikuje zbrodnię Rokoszu! Grożąc stale Izbom rozpędzeniem, jeśliby nie słuchały „bata", z drugiej strony leje ona faryzejskie łzy z powodu jednego dnia bez formalnie uchwalonego budżetu!

Winnym opóźnienia **jest tylko** rząd p. Bartla, który zbyt późno, bo dopiero 22 czerwca przedłożył prowizorjum budżetowe Sejmowi. Obu Izbom i ich Komisjom pozostało — po odliczeniu świąt — zaledwie 6 dni na przedyskutowanie i uchwalenie ustawy w 3 czytaniach. Było to niesłychane zlekceważenie przez Rząd ciała ustawodawczego i jego pracy. Zastraszony Sejm, przebiczował ustawę w trzech dniach; Senat zaś kierowany przez marszałka mającego charakter i szacunek dla parlamentaryzmu, potrzebował dla jej uchwalenia [illegible] czterech. Nie jest to chyba za wiele. Dyskusja budżetowa ma przecież na celu nietylko analizę stanu gospodarczego państwa, wyrażonego w cyfrach budżetu, ale także wyjaśnienie wzajemnego stosunku do siebie klubów i Rządu. Zabierają w niej głos z reguły wybitni politycy i ekonomiści, a ich uwagi są zawsze, zagranicą, przedmiotem bacznej uwagi i zazwyczaj natychmiastowej repliki ministrów. Tak było już i u nas. P. marszałek Trąmpczyński nie chce zamieniać Senatu w młynek, młynkujący ustawy pod „batem" pp. Bartla i Piłsudskiego. Jego śmiała decyzja, gdy we środę wieczorem wbrew woli całego zgromadzonego w Senacie rządu odroczył dyskusję budżetową do czwartku, jest pierwszym od 12 maja mocnym gestem, podnoszącym autorytet naszego parlamentu. Marszałek Trąmpczyński nie jest czuły ani na obelgi rządowej prasy, ani na groźby bata. To nie p. Rataj.

Najbliższe dni wykażą, czy także w Sejmie obudzi sie poczucie godności własnej wobec pozbawionego programu, ale zato ambitnego rządu. Oto minister spraw wewnętrznych, z zawodu artysta-malarz, (nie znany zresztą bywalcom w Pałacu Sztuki) wycofuje z Sejmu projekty ustaw samorządowych, by mógł je ogłosić zapomocą dekretów, gdy Sejm zostanie rozwiązany, przyznawszy przedtem Rządowi prawo dekretowania ustaw. Jaki cel ma to niszczenie przez ministra długich już i dość owocnych prac Komisji sejmowej? Jeśli min. Młodzianowski pragnie zmian w projektach, to może je każdej chwili zgłosić w Komisji administracyjnej Sejmu. Każdy jako tako rozsądny minister starałby się teraz doprowadzić pracę tej Komisji do pomyślnego końca, przyczem jego autorytet i pomoc znakomicie ułatwiłyby dojście do kompromisu między stronnictwami. Ustawa o ustroju gmin wiejskich została tam już w II. czytaniu uchwalona, porozumienie co do gminy miejskiej jest gotowe, pozostają jeszcze prace nad ustaleniem zasad ordynacji wyborczych i ustroju powiatowego, które przy nacisku ze strony rządu napewno doprowadzą do kompromisu. Dlaczego to wszystko burzyć? Dlaczego rząd zamiast pomagać Sejmowi, odbiera mu lub uniemożliwia pracę? Zaborczość p. Młodzianowskiego jest skierowana na całkiem niewłaściwy teren. Co tydzień słyszymy o krwawych wystąpach komunistów, o strzelaninie w Ostrowcu, Inowrocławiu, Gostyninie, o bolszewickiej agitacji brylowców, a p. minister nie rusza się z Warszawy, by zbadać sprawę, nie wydaje energicznych zarządzeń, ale kłóci się ze Sejmem o uprawnienia ustawodawcze. Jeszcze nie zdążył okazać się dobrym administratorem, a już pretenduje do laurów Solona! Czy p. premjer nie znajdzie dość energji, by ministrowi spraw wewnętrznych przypomnieć jego właściwą w państwie praworządnem rolę? Sejm już dość energicznie zareagował, podtrzymując projekty samorządowe jako wnioski inicjatywy poselskiej. Jest to wyraźna demonstracja przeciw p. Młodzianowskiemu. Można także przyjąć, że min. Młodzianowski poważnie pogorszył szanse rządowe otrzymania prawa dekretowania od Sejmu.

Także zamiary p. ministra wobec Wielkopolski budzą niepokój. Usunięcie wojewody Bnińskiego, zamierzone podobno przez Rząd, wywołałoby burzę nietylko w Poznańskiem, ale w całym obozie praworządnym. Zrozumianoby to jako wyraźną karę za wierność prawu i to karę nietylko dla p. Bnińskiego, ale i dla całej praworządnej dzielnicy. Dowodziłoby to, że rząd chce ze stanowisk naczelnych usunąć tych wszystkich, którzy jeszcze reprezentują wartość moralną, energję i fachowość. Byłoby to wypowiedzenie przez Rząd wojny już nie prawicy, ale uczciwości i patrjotyzmowi. Ani dla Rządu, ani dla państwa walka ta nie byłaby korzystną.

Jan Matyasik.

—oOo—

Planowany zamach na króla HISZPAŃSKIEGO.

Paryż. (PAT) „Le Matin" donosi, że przed przybyciem króla hiszpańskiego do Paryża aresztowano tam Hiszpanów: F. Asaoaso, który zamordował w r. 1925 biskupa Saragossy, oraz anarchistę Bonawenturę Ruretti, który przybył niedawno z Argentyny z trzema innymi osobnikami. Asaoaso usiłował bronić się przed aresztowaniem rewolwerem, lecz został obezwładniony. W mieszkaniu aresztowanych znaleziono 3 karabiny. Na śledztwie **aresztowani zeznali, że przybyli do Paryża z zamiarem dokonania zamachu na króla hiszpańskiego.** Obecnie policja poszukuje trzech pozostałych wspólników.

—oOo—

Dżuma w Meksyku.

Meksyk. (PAT.). Z powodu katastrofy powodzi wybuchła tu dżuma. Sześć tysięcy osób pozbawionych jest dachu, oraz pożywienia. Liczba zmarłych wynosi 250 osób.

—oOo—

Aresztowania księży Polaków na Litwie.

Warszawa. (Telef. wł.) W ubiegłym tygodniu dokonano licznych aresztowań księży Polaków na Litwie. Między innymi został aresztowany proboszcz kościoła św. Aleksandra, **ks. Teofil Skalski.**

Przed odwołaniem pos. Lasockiego

Warszawa. (Telef. wł.) W kołach politycznych obiegają pogłoski, że **dotychczasowy poseł polski w Pradze, Lasocki, zostanie usunięty.** Zarządzenie to nastąpiło w związku z dokonującą się nieustannie, acz bardzo dyskretnie, **zmianą zasadniczych linij polskiej polityki zagranicznej.** Przypominamy, że rządowi idzie o ustępstwa Niemcom przy traktacie handlowym, że przypadkowy przejazd dziennikarzy węgierskich do krajów nadbałtyckich przez Polskę został przez czynniki oficjalne wyzyskany dla zamierzonego manifestacyjnego ich przyjęcia w Warszawie. W takiej sytuacji przedstawiciele Polski, którzy reprezentowali koncepcje porozumienia Polski z Czechosłowacją, **są tym czynnikom nie na rękę.**

—oOo—

Warszawie grozi strajk drukarzy.

Klasowa organizacja drukarzy proklamowała strajk na 5 b. m.

Warszawa. (Telef. wł.). Na zebraniu socjalistycznej organizacji zawodowej drukarzy w dniu 29 czerwca w Warszawie, zapadła uchwała stwierdzająca, że „organizacja właścicieli drukarń złamała umowę w styczniu b. r., przez odmówienie stosowania wskaźnika drożyźnianego. Wobec tego **zarząd drukarzy uchwala rozpocząć we wszystkich drukarniach warszawskich strajk, poczynając od 5 lipca b. r."** Kierownictwo akcji powierzono komitetowi strajkowemu.

—oOo—

POS. WITOS POJAWIŁ SIĘ W SEJMIE.

Warszawa. (Telef. wł.). Senzacją dnia politycznego było zjawienie się w sejmie posła Witosa, **który od wypadków majowych korzystał z 6 tygodniowego urlopu.**

—oOo—

Kto wygrał dolarówkę?

Warszawa. (Telef. wł.) Wczoraj odbyło się ciągnienie dolarówki. Wygrane padły na następujące numery: Wygrana 8 tys. dol. padła na Nr. 3236, 3 tys. dolarów na Nr. 872669. Po tysiąc dolarów wygrały numery: 406999, 706981, 856242, 931326, 949228. Po pięćset dolarów: 671976, 461216, 815686, 662231, 269976, 674208, 411782, 381789, 316893, 578867.

—oOo—

Warszawa. (Telef. wł.) Minister Młodzianowski podpisał pięćdziesiąt kilka dymisyj urzędników. Dymisje te odnoszą się przeważnie d[illegible]średnich i niższych funkcjonarjuszy.

Plan gospodarczy min. Skarbu.

POPARCIE DLA ROLNICTWA, KREDYTY MELJORACYJNE I NA NAWOZY SZTUCZ[NE]

Warszawa. (Telef. wł.) Na środowem posiedzeniu Senatu min. Klarner wygłosił ekspose poświęcone **sprawom gospodarczym.** Wywody jego zgadzały się w ogólnych zarysach z tym planem, jaki niedawno naszkicował minister przemysłu. Rząd jest zdecydowany oprzeć poprawę sytuacji gospodarczej przedewszystkiem **na podniesieniu rolnictwa,** którego produkcję można podnieść środkami stosunkowo niewielkimi. Minister jest zdania, że z ogólnego dochodu społecznego w Polsce, który oblicza na 9 miljardów złotych, 6 miljardów daje rolnictwo. Z tego zestawienia wynikają wielkie rezultaty, jakie mogą być osiągnięte przez podniesienie rolnictwa.

Rząd zamierza poświęcić specjalną uwagę **kredytom meljoracyjnym i kredytom na nawozy sztuczne.**

Do podniesienia przemysłu mają służyć środki takie, jak obniżenie stopy procentowej, następnie wydobycie z ukryć bankowych dotychczasowych oszczędności w walutach obcych za pomocą otworzenia oprocentowanych rachunków dolarowych, które banki państwowe niebawem uskutecznią.

—oOo—

Ostry konflikt między rządem a Senatem

Rząd stwierdza, że skutkiem opóźnienia prowizorjum Senat nie spełnił swego obowiązku konstytucyjnego.

Warszawa. (PAT) Po posiedzeniu Senatu, **premjer Bartel,** odpowiadając na pytania dziennikarzy, powiedział:

Sejm uchwalił prowizorjum budżetowe w trzeciem czytaniu dnia 25 czerwca, obowiązkiem zaś Senatu było uchwalić prowizorjum przed 1 lipca. **Z przykrością stwierdzić muszę, że tego konstytucyjnego obowiązku Senat w terminie nie potrafił wykonać.** Mimo to, rząd nie wstrzyma normalnego biegu machiny państwowej.

Warszawa. (AW) W związku z niezałatwieniem przez Senat projektu o prowizorjum budżetowem, **rząd ogłosił deklarację, stwierdzającą z przykrością, że Senat nie wykonał swego konstytucyjnego obowiązku.** W związku z tem wczorajszy „Kurjer Poranny" występuje ostro przeciwko marszałkowi Senatu, Wojciechowi Trąmpczyńskiemu.

—oOo—

Senat uchwalił prowizorjum budżetowe.

Warszawa. (Telef. wł.). **Wczoraj po godzinie 12 w południe Senat przyjął prowizorjum budżetowe w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.**

Warszawa. (Tel. wł.). Poranna prasa zaatakowała bardzo silnie sejm, oraz marszałka Trąmpczyńskiego za to, że 30 czerwca nie doprowadził do uchwalenia prowizorjum budżetowego w senacie i **zarzuca mu tendencyjne działanie przeciw rządowi.** Sytuacja tymczasem w środę wieczór tak się przedstawiała, że nie było faktycznie kompletu i gdyby przyszło do głosowania, to wątpliwe, czy udałoby się zyskać większość dla prowizorjum. Lojalność wobec rządu marszałek Trąmpczyński posunął do maksimum na czwartkowem posiedzeniu sejmu, albowiem przy głosowaniu oddał tylko pod głosowanie poprawkę sen. Koernera, która upadła i **wówczas ogłosił prowizorjum za przyjęte, nie zarządzając żadnych głosowań,** które nie **wiadomo, jakby wypadły.**

Pierwszy w czasie czwartkowej dyskusji przemawiał **senator Adelman,** który przypomniał zeszłoroczną rezolucję senatorów, żeby marszałek przedkładał prowizorjum na 3 tygodnie pzed ostatecznym terminem, do czego się rząd obecnie nie stosuje. Żyjemy obecnie prowizorjami, jakkolwiek konstytucja domaga się uchwalenia całego budżetu, a **prowizorja zmuszają do prowizorycznego załatwiania ustaw państwowych, a to nie jest praworządnością.** Z kolei mówca wyliczył niezgodne z prawdą wydatki na budowle obciążające znacznie budżet. — Wbrew postanowieniu uchwał ustawodawczych rozpoczęto budowę młyna w Lublinie, wydano na to 750 tys. zł., podjęto wiele budowli w różnych punktach, **ale nic nie dokończono,** budowle się walą, a ani korpus kontrolorów, ani Najwyższa Izba Kontroli w to nie wglądają. Tymczasem pieniądze idące na marne. **wystarczyłyby na zrównoważenie budżetu.** Senat dawno już żądał, by wszystkie działy budownictwa złączyć w jedno. Powodem tych stosunków jest brak odpowiednich ludzi na stanowiskach, gdyż na 1.300 urzędników ministerjum skarbu, **jest tylko 6% z wyższem wyks[ztałce]niem, 200 zaś ze średniem.**

Minister skarbu ma zamiar pokryć [illegible] podwyższeniem o 10% podatków, co miałoby z innymi dochodami dać 190 miljonów zł. Według obliczeń sen. Adelmana, może to dać **najwyżej 115 milj. zł.**

Ministerjum skarbu przekroczyło znacznie pozycję kredytu na emerytury. **Redukowani są ludzie w sile wieku.** Jedynym wyjściem z sytuacji — zdaniem mowcy — jest pożyczka zagraniczna, która jest możliwa przy równowadze budżetowej i w państwie praworządnem. Praworządność będzie wówczas, gdy się społeczeństwu przywróci jego prawa, bo dzisiaj batem rządzić nie można. **Klub Chrześć. Dem. głosować będzie za prowizorjum.**

Z kolei przemawiali sen. Nowak, sen. Krzyżanowski i Ringel, poczem przemawiał jeszcze w sprawie osobistej sen. Adelman, który wyjaśnił, że jeszcze przed trzeciem czytaniem w Sejmie prosił o rozesłanie zaproszeń na 25 czerwca, bo był to termin najkrótszy.

Po referacie sen. Szembekówny, która po[]ruszyła sprawę zaniedbania oświatowego szkół poza granicami Polski, uchwalono szereg rezolucyj i proszono rząd, **aby obstawał przy [illegible] tatach zabezpieczających dzieciom [illegible] wychodźców oświatę w języku polskim,** o[raz] aby rząd kładł wagę na zakładanie ochron i oświatę pozaszkolną i otoczył opieką skupienia polskie, **wśród których daje się zauważyć obojętność na sprawy polskie.**

Rezolucję tę uchwalono. O godz. 4 zebrał się Sejm nad sprawą wydania prokuratorj[i] posłów Prystupy i Paszczuka, poczem przyjęto w drugiem czytaniu ustawę o podatkach od lokali. Między innemi przyjęto poprawk[ę] **pos. Puchałki (Ch. D.),** ażeby podatki pobier[ano] od 1 sierpnia i aby pomieszczenia zajmowa[ne] przez dozorców domowych były od podatk[u] wolne. **Następnie rozpoczęła się dyskusja n[ad] pragmatyką nauczycielską.**

Stronnictwa prawicy i środka w walce

O USTAWY SAMORZĄDOWE.

Warszawa. (Telef. wł.). Wobec wycofania przez rząd projektów ustaw samorządowych, na dzisiejszem posiedzeniu sejmu, **stronnictwa polskie, które między sobą osiągnęły porozumienie w sprawie przeprowadzenia ustaw samorządowych, projekty tych ustaw wniosły na dzisiejszem posiedzeniu drogą inicjatywy poselskiej. Równocześnie** z obradami sejmu obraduje komisja ad[illegible] nad projektem ustawy o us[illegible]

[illegible]ła żyd., posłów Grynbauma i Inslera, ja[k] przedstawicieli słowiańskich mniejszości narodowych i Niemców, że **raczej woleliby przeprowadzenie ustaw samorządowych drogą dekretu rządu, aniżeli drogą uchwalenia przez sejm i senat. Mają bowiem większe zaufanie do ob[e]cnego ministra spraw wewnętrznych i** [illegible] aniżeli [illegible]szości sejmowej, która z[illegible] w tym [illegible]

Sanacja gospodarcza Włoch.

OSZCZĘDNOŚCI NA KAŻDEM POLU.

Warszawa. Z Rzymu donoszą: Rząd włoski wydał rozporządzenie, obejmujące nowy program gospodarczy. Z dniem 1 lipca czas pracy zostaje przedłużony o 1 godzinę, t. j. do 9 godzin dziennie. Na przeciąg 1 roku nie wolno stawiać budowli luksusowych i will, barów, kawiarń i cukierni, sal tanecznych i podobnych lokali.

Maksymalna objętość dzienników została ograniczona do 6 stron, bez powiększenia for[illegible]

Nowy faszystowski program gospodarczy ma również pociągnąć za sobą prawdziwie spartański sposób życia. Zakazuje się wypieku pieczywa luksusowego, a chleb będzie odtąd wypiekany z mąki z domieszką 15 proc. mąki ciemnej.

Riffeni nie dali jeszcze za wygraną.

Nowe walki w Marokku.

[illegible]

dał [illegible]śnie tak dokuczał sz[illegible]ry się poddał Fran[illegible]inów, że szczep [illegible]

skie od 12 do 15 maja.

o abdykacji Prezydenta. Zawieszenie broni.

rezydent rozkazał przyjść gen. ierskiemu, pułk. Andersowi i Paszkie- owi, jako przedstawicielom wojsk, któ- alczyły w imię praworządności. Nie- ty zapomniałem wtedy zwrócić uwagę a konieczność powołania też gen. Kukiela, óry przez cały czas bojów dzielnie do- dził. Uważałem, że powołanie młodszych nerałów i oficerów było bardzo szczęśli- ym krokiem P. Prezydenta. Kamień mi dł z serca, bo czułem, że mój głos de- zji rządu nie zmieni, szczególnie wobec ewnej rezerwy P. Prezydenta wobec mnie, a zdawałem sobie doskonale z tego sprawę, ak brzemienną jest ta decyzja dla armji. myślałem, że może nowe argumenty na zmianę decyzji wpłyną. Wszyscy trzej ofi- cerowie wypowiedzieli się przeciw zaprze- staniu walki: gen. Kędzierski motywował to tem, że Poznańskie abdykacji P. Prezy- denta nie uzna, pułk. Anders i Paszkiewicz motywami wojskowymi, przedewszystkiem niemożnością dla oficerów wiernych przy- sięidze uznania buntu i poddania się mu.

Wysłuchawszy te argumenty P. Prezy- dent oświadczył, że mimo to przy swej de- cyzji trwać musi, bo ważniejsze interesy państwowe nie pozwalają na przedłużenie wojny domowej, że nam daje rozkaz za- przestania walki i zażądał od nas odpowie- dzi, że bez jego rozkazu, względnie rozkazu marszałka Sejmu, na którego niebawem że przejdzie, walki nie wznowimy. Przy- m tym P. Prezydent mocno wzruszony iał łzy w oczach. Wszyscy odpowiedzie- śmy po kolei: „na rozkaz“, tylko pułk. **Anders stał ze spuszczoną głową i nie da- ł odpowiedzi. Dopiero pod naleganiem P. Prezydenta, aby się poddał rozkazowi, dał** żądaną **odpowiedź.** Pan Prezydent Rze- czypospolitej zdawał sobie przytem z tego sprawę, jak tragiczną jest ta decyzja rządu dla praworządnych czynników w armji, bo nadmienił, że każdy z nas oficerów będzie musiał odnieść do swego sumienia i za- pytać, czy mu **wolno w wytworzonych no- ych warunkach w służbie pozostać.**

Na tem skończyła się ta wstępna, ale dująca konferencja. Po niej nastąpiła rada ministrów pod przewodnic- Prezydenta Rzplitej, **ale bez udzia- wojskowych. Trwała bardzo długo.** Szczegółów nie znam. Dowiedzieliśmy się tylko, że pierwotnej decyzji nie zmieniono.

Wracając **do tej decyzji,** by walki za- przestać, to spoglądając na nią nietylko z perspektywy dzisiejszej, wyraźnej, ale także z perspektywy ówczesnej, zamglonej, należy ją uważać **za chybioną.** Mam wraże- nie, że rząd p. Witosa uchwalając zaprze- stanie walki, patrzył się na akcję zbrojną **jeszcze ciągle tylko jako na walkę o zmia- ę rządu,** gdy tymczasem się ona już daw- o zmieniła **na walkę o praworządność** wo- e. Rządzić u nas do przyjemności nie leży, więc łatwiej u nas, niż gdziekolwiek każdy się władzy odrzeka, ale o prawo- rządność warto było walczyć tak długo, k długo sytuacja kraju na to pozwalała. ytuacja kraju ministrom w Wilanowie do- ładnie znaną być nie mogła. Wprawdzie różni dziennikarze wiadomości do wederu, prawdopodobnie też dużo fał- ywych, wprawdzie czytaliśmy jeszcze Belwederze o proklamowaniu strajku ge- eralnego w Warszawie, ale to były wiado- ości niejasne i niewyczerpujące. Dokład- e sytuację w kraju mógł rząd poznać ylko w Poznaniu lub innem mieście na dstawie sprawozdań wojewodów. Już tego trzeba się było przed decyzją do tego centrum miejskiego przenieść, gdzie Prezydent Rzeczypospolitej byłby też możność ewentualnego powołania in- gabinetu dla doprowadzenia akcji do ęskiego końca.

tem wyraźnem zastrzeżeniem trzeba stwierdzić, że wobec zapadłej decy- P. Prezydent Rzplitej to rozwią- ybrał, które godności jego wyso- urzędu najlepiej odpowiadało. Nie zwoli na **obniżenie urzędu Prezydenta eczypospolitej i Najwyższego Zwierzch- Sił Zbrojnych** tak na mocy Poniatow- jak też w chwili ofiarowanego mu ictwa przez Marszałka jak i rząd do wyjazdu do Poznania zmusić. Przedewszystkiem nie zdają sobie prawdo- podobnie wszyscy z tego sprawę, że b. Pre- zydent Wojciechowski w tych 3 dniach z niezwykłą stanowczością swój urząd pia- stował, wszystkich innych — jak to być powinno — w należytej odległości od sie- bie trzymał i niezależnie od wszelkiej sprawy w ostatniej instancji rozstrzygał. A zresztą **nie jesteśmy jeszcze tatarskim Kiperakiem,** gdzie na zamach drugim zamachem odpo- wiadano. Coby się stało wogóle z prawo- rządnością w Polsce, gdyby jeden generał swego Najwyższego Zwierzchnika Wojsko- wego siłą z Warszawy usuwał, a drugi w odpowiedzi na to, znów go siłą do Po- znania wywoził? Wtedy każdy dowódca OK. miałby wolną rękę i mógłby stanąć, po której stronie uważa za stosowne.

Podczas konferencji, którą opisałem, wojska nasze ubezpieczyły się koło Wila- nowa i przygotowały się do noclegu. Nie miały nieprzyjaciela przed sobą. Tylko chwilami słychać było strzały armatnie w Warszawie. To prawdopodobnie gen. Ży- mirski swą spóźnioną akcję kontynuował.

Po radzie ministrów — było już zupeł- nie ciemno — wyjechał major Mazanek, kierownik kancelarji wojskowej Prezyden- ta Rzeczypospolitej z ks. Tokarzewskim, prałatem Belwederskim, do Warszawy. Wieźli zaproszenie do marszałka Sejmu, aby do Wilanowa przyjechał, dla odebra- nia zwierzchniej władzy Państwa od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, a równocze- śnie zawieszenie broni spowodował. Trwało do północy, nim marszałek Sejmu w towa- rzystwie ppułk. S. G. Becka, wysłanego przez marszałka Piłsudskiego, do Wilanowa przybył. Podobno w międzyczasie jeździł ks. prałat Tokarzewski z polecenia marszał- ka Sejmu do marszałka Piłsudskiego, po- czem się obaj marszałkowie ze sobą skomu- nikowali. Rozmowa marszałka Sejmu z Pa- nem Prezydentem Rzeczypospolitej i rzą- dem trwała długo i marszałek Sejmu ode- brał tymczasową zwierzchnią władzę od P. Prezydenta Wojciechowskiego i przyjął dymisję rządu p. Witosa, **nie poruczając** jego członkom tymczasowego dalszego peł- nienia funkcyj rządowych.

Po tej rozmowie zawezwał marszałek Sejmu do siebie gen. Malczewskiego, gen. Rozwadowskiego i mnie, oświadczył nam, że obejmuje w myśl konstytucji tymczaso- wą zwierzchnią władzę wojskową i rozka- zuje po porozumieniu się z marszałkiem Piłsudskim, **zawieszenie broni** na następu- jących warunkach: Wojska obustronne po- zostają na swych pozycjach; tamta strona robi tylko zastrzeżenia co do mniejszych od- działów i patroli, wcześniej wysłanych, któ- rych nie jest w stanie powiadomić o zawie- szeniu broni. **Wszelka akcja bojowa ma spoczywać.** Wreszcie podziękował nam za walkę po stronie legalnego rządu i odjechał do Warszawy.

Gen. Stanisław Haller.

P. P. S. i akademicy polscy.

Już po raz drugi zarzuca nam „Naprzód“ fałszywe przedstawienie sprawy przedłużenia terminu zdawania egzaminów na uniwersyte- tach. Ostatnio sam pos. Zyg. Piotrowski (P. P. S.) uderza na nas w „Naprzodzie“ i szcze- gółowo przechodzi wszystkie fazy i koleje usta- wy.

Zupełnie zbyteczne, panie pośle! Wszyscy (zwłaszcza akademicy) dobrze wiedzą, żeś się Pan sprzeciwiał temu, by Rady wydziałowe na uniwersytetach miały możność traktowania po- dań o przedłużenie terminu indywidualnie, a natomiast żądałeś Pan, by w tej sprawie nie robiono różnic. Wszystko to jest znane.

Tylko o jednym szczególe p. Poseł zamil- cza, a mianowicie o motywach, które wchodzi- ły w grę. My Panu posłowi pomożemy: — Na- szym przedstawicielom w sejmie chodziło o to, by z ulgi korzystali jedynie ci akademicy, któ- rzy w r. 1920 musieli przerwać studja, by bro- nić państwa, — Pan zaś chciałeś, by z niej korzystali także i ci, którzy bądź udali się w wojaże zagraniczne, bądź też na tyłach armji agitowali na rzecz bolszewizmu. Dlatego myś- my chcieli, by o udzieleniu ulgi decydowała Rada wydziałowa, mogąca łatwo sprawdzić, co dotyczący akademik robił w r. 1920, a p. Piotrowski był temu przeciwny!

To w interesie prawdy należało w „Naprzo-

Sanacja finansowa w Belgji.

Lewica prowadzi prawicową politykę finansową.

Belgja podobnie jak Francja, przechodzi o- becnie ciężki okres wielkiego postu oszczędno- ściowego, jako pokutę za gospodarkę finanso- wą, którą te kraje prowadziły na skutek presji lewicowej większości parlamentarnej. Frank belgijski przez pewien okres czasu uniezależnił się był od wahań waluty francuskiej. Ten po- myślny stan rzeczy zawdzięczała Belgja kwit- nącemu przemysłowi oraz zaufaniu, jakiem się cieszyła zagranicą, a w szczególności w Anglji. Przyszły jednak wybory, które podobnie jak we Francji, spowodowały wytworzenie się po- tężnego bloku lewicowego. Dalsze następstwa ekonomiczne tego przesunięcia się na lewo po- lityki belgijskiej są znane: strajki, zaburzenia życia gospodarczego i bardzo groźne załamanie się waluty. Dziś frank belgijski stoi poniżej francuskiego, a liczne kapitały wywędrowały za kanał La Manche.

Ten stan rzeczy nie mógł trwać dalej i sa- ma lewica belgijska rozumie, iż dla reform so- cjalnych i finansowych w myśl wskazań mię- dzynarodówki amsterdamskiej, nie nadszedł jeszcze czas. **Tak w Belgji jak i we Francji lewica zaczyna prowadzić prawicową politykę finansową.** Dziwne to zjawisko wskazuje, ja- kiej ewolucji mogą uledz ludzie politycznie na- szpikowani teorjami lewicowemi, mogącemi się tylko utrzymać w dziedzinie abstrakcyjnej, ale nigdy w zastosowaniu praktycznem.

Ministrowie Jaspar i Francqui dzielnie się zabierają do czyszczenia stajni Augjasza, pozo- stawionej im w spadku przez poprzedni rząd.

Przedewszystkiem **oszczędności.** Jest to rzecz użyteczna, powiem nawet konieczna dla zaspokojenia opinji publicznej, ale oszczędności nie można uważać za metodę sanacyjną. Waż- nem jest utworzenie funduszu amortyzacyjne- go, przeznaczonego dla progresywnego resor- bowania inflacji. Fundusz ten ma wynosić 1.800 miljonów franków, pochodzących z nowych po- datków. Te ostatnie jednak będą w ten sposób rozdzielone, aby nietylko zachęcić kapitalistów do zatrzymania pieniędzy w kraju, ale nawet do ściągnięcia z powrotem sum wywiezionych zagranicę. Uproszczenia w metodzie opodatko- wania są przewidziane.

Reformą o zasadniczem znaczeniu będzie **uprzemysłowienie pewnych przedsiębiorstw pań stwowych, jak koleje, telefon, telegraf, poczty i t. d.** Jak wiadomo, deficytowa gospodarka rządowa monopolów ma we wszystkich krajach swych stałych obrońców w socjalistach. W Bel- gji socjalistyczni członkowie rządu Jaspara zro- zumieli konieczność intratnej gospodarki przed- siębiorstw wyżej wspomnianych. Obawa przed ruiną, powoduje widocznie bardziej rozsądne i trzeźwe poglądy przywódców socjalistycznych. Przewidywać należy, iż syndykaty robotnicze będą się sprzeciwiać projektom rządowym, apro- bowanym przez socjalistycznych ministrów.

Takiemi w krótkich zarysach są sanacyjne projekty rządu belgijskiego. Gdy się je poró- wna z projektami radykalnemi socjalisty Cail- laux, dochodzimy do wniosku, iż rządy lewi- cowe posługują się obecnie tak we Francji, jak i w Belgji, metodami prawicowemi w dziedzi- nie finansowej.

Czy nie jest wyrokiem podpisanym przez samych lewicowców na socjalistyczne doktry- ny ekonomiczne? **M. K. J.**

Bruksela, 27 czerwca.

Aktualne uchwały Z. L. N. i Ch. N.

W dniu 29 czerwca obradowała w Poznaniu Rada naczelna Z. L. N. Uchwalono kilka rezo- lucyj. W jednej z nich podkreślono złe skutki zamachu stanu na polu ekonomicznem i finan- sowem, — w drugiej: na polu pracy nad refor- mą ustroju. **W aktualnej sprawie stosunku do rządu nie przyjęto rezolucji,** podano tylko w pismach komunikat, w którym stwierdzono: „Cele i zamiary rządu są nieznane, wobec cze- go czujność obywatela winna być wzmocnio- na“. W sprawie projektu zmiany konstytucji, opracowanego przez Z. L. N., przyjęto szereg poprawek, z których jedna przewiduje wprowa- dzenie wirylistów, reprezentantów szkół wyż- szych i Kościoła do senatu. Wreszcie polecono klubowi trwać na dotychczasowem stanowisku w sprawie zmian konstytucji, t. j. junctim mię- dzy zmianami konstytucji, a zmianą ordynacji wyborczej.

Jak z tego widać, Z. L. N. zawiesza sąd, dopóki się sytuacja nie wyjaśni.

Znacznie otwarciej wystąpiła Rada naczel- na Stron. Chrześć. Narodowego, która w dniach 27 i 28 obradowała w Warszawie.

Uchwalono 4 długie rezolucje. W pierwszej wskazano na prądy bolszewickie, szerzone przez partję komunistyczną, Niez. P. Chłopską, Stron. Chłopskie i P. P. S. W drugiej postawio- no żądanie wzmocnienia produkcji, a to przez: „utrwalenie prawa własności“, zmianę ustawo- dawstwa społecznego, rozszerzenie systemu po- datkowego i poparcie rolnictwa. W trzeciej — wypowiedziano się przeciw „locarneńskiej“ po- lityce min. spraw zagranicznych. W czwartej zajęto się sprawą reformy ustroju państwa. Wy- powiedziano się zasadniczo za monarchją, na teraz zaś za przyznaniem Prezydentowi prawa rozwiązywania sejmu i prawa „veta“, — za stworzeniem Trybunału Konstytucyjnego i Ra- dy Stanu, — ograniczeniem nietykalności po- słów, — ograniczeniem proporcjonalności wy- borów i przesunięciem granicy wieku dla czyn- nego i biernego prawa wyborczego.

——oOo——

Konfiskata „Głosu Narodu“

z powodu artykułu o gen. Malczewskim.

Po pewnej przerwie, dość zresztą krótkiej, spotkała nas dzisiaj znowu konfiskata. P. pro- kurator skreślił ostatnie dwa ustępy artykułu wstępnego p. t. „Sąd na gen. Malczewskiego“ i z tego powodu skonfiskował nakład dziennika Nr. 148.

Niektóre dzienniki podają w całości tekst pisma mec. Pierackiego, wystosowanego do Prokuratury i Sądu Wojskowego w sprawie gn. Malczewskiego. Główny tok myśli tego pisma obrończego podaliśmy już wczoraj w ar- tykule wstępnym. W jasnym, nieodpartym, pra- wniczym wywodzie uzasadnia Dr Pieracki, że oskarżenie przeciw gen. Malczewskiemu nie jest uzasadnione w wojskowym kodeksie kar- nym i żąda umorzenia sprawy. Pisze dalej Dr Pieracki, że „na żaden sposób nie może pojąć i zrozumieć, dlaczego gen. M. jest uwięziony“. Nie pojmie tego oczywiście żaden uczciwy oby- watel.

Z pisma tego zacytujemy jeszcze jeden ustęp:

„...bezkarnie uchodzą ci, deptali najbardziej podstaw bywa- telskie i żołnierskie ższą zbrodnię wojsko ma ulec ten, kto, ja cie prawnym i

czego miał się dopuścić wierny przysiędze i ustawom żołnierz. Minister, może pod wpływem bólu i rozpaczy, wywołanych faktem rozpadnięcia się armji na dwa wro- gie, walczące z sobą części“.

——oOo——

Obietnice pos. Stańczyka w Londynie.

„Węgiel polski nie pójdzie do Anglji“.

Z Londynu donoszą, że na posiedzeniu mię- dzynarodówki robotniczej, **poseł Stańczyk oś- wiadczył, że pomimo ciężkich warunków, panu- jących w przemyśle górniczym w Polsce, gór- nicy polscy spełnią swój obowiązek względem towarzyszy angielskich i nie dopuszczą polskie- go węgla do Anglji.**

„Pomimo ciężkich warunków“... „nie do- puszczą węgla polskiego do Anglji“. Niech więc polski węgiel leży dalej w kraju, — niech bezrobocie dalej wzrasta, — niech górnik ginie z głodu, — byle Międzynarodówka socjalistycz- na przeprowadziła swoje cele.

Oto jak się w praktyce przejawia „życzli- wość“ P. P. S. dla robotników.

Na szczęście rzecz pozostanie w sferze o- bietnic. Jest rzeczą pewną, że robotnik polski nie pójdzie przeciw własnemu interesowi! Jeśli o tem nie wie p. Stańczyk, to daje dowód, że się nie wyznaje w nastrojach robotniczych.

Zresztą — jak świadczą komunikaty półofi- cjalnej AW. — wbrew słowom p. Stańczyka, transporty węgla polskiego już od tygodni idą do Anglji i tam znajdują zbyt. Odkąd Anglja istnieje, są to pierwsze wypadki, że na jej ryn- ku węgiel polski zdobywa prawo obywatelstwa.

Dotychczasowy eksport węgla polskiego do Anglji prezkroczył cyfrę 200.000 ton. Z New- castle donoszą, że kopalnie angielskie odrzu- ciły nowe oferty na dostawy węgla, nie ma- jąc pewności, kiedy się skończy strajk gór- ników. **Kraje Skandynawskie zwróciły się wo- bec tego do Polski** i Niemiec. W tym tygodniu zaczęły nadchodzić do Leith transporty węgla polskiego, nieustępującego jakościowo gatun- kom twardym z Yorkshire. Węgiel gruby i kostka Ia z Polski sprzedaje się na rynku angielskim z drugiej ręki po 25 sh., a nawet 30 sh za tonnę. Wskutek strajku angielskiego koleje państwowe szwedzkie zasilane dotych- czas węglem z Northumberland, **skierowały swoje oferty na Górny Śląsk.**

——oOo——

Opozycja w N. P. R. wzrasta.

Po rokoszu majowym wybuchły w Narodo- wej Partji Robotniczej ostre walki wewnętrzne. Lewe skrzydło stronnictwa, kierowane przez posłów Ciszaka i Waszkiewicza, zaczęło gwał- townie protestować przeciwko polityce przy- wódców klubu parlamentarnego: posłów Po- piela i Chądzyńskiego. W dniach 26—28 ub. m. miał się odbyć w Łodzi kongres, na którym wyjaśniłoby się, jakie prądy biorą górę w N. P. R. Jednakże **Komitet wykonawczy** od- wołał kongres. To zarządzenie **zaostrzyło** sy- tuację. Opozycjoniści zaprotestowali na zebra- niach w Warszawie i w Poznaniu przeciwko odwołaniu kongresu i zażądali ustąpienia skompromitowanych przywódców. Pisma lewi- cowo twierdzą, że opozycja jest w większości, natomiast oficjalne pisma N. P. R. oświadczają, iż większość członków stronnictwa opowiada się za polityką klubu. Kto ma słuszność, po- każe się na kongresie. Na razie można stwier- dzić, że opozycja wzrasta ilościowo. Elementy mniej wyrobione politycznie idą na lep dema- gogji pos. Ciszaka. Natomiast w klubie parla- mentarnym N. P. R. kierunek umiarkowany

„Kadrówka ludzkości“.

We wrześniu ubiegłego roku w czasie zjaz- du katolickiego w Mławie, miejscowa organi- zacja „Strzelca“ odmówiła wzięcia udziału w uroczystościach kościelnych, tłumacząc się „głębszymi względami ideowymi“.

Istotę tych „głębszych względów“ zdemas- kowały wypadki majowe.

Znamienną cechą organów prasowych „re- wolucji majowej“ jest posługiwanie się ter- minologją i frazeologją zaczerpniętą z doku- mentów i przepisów rytualnych masonerji.

Obrzędowym językiem masonerji przemó- wił ostatnio także p. Tytus Czaki w naczelnym organie „Strzelca“. Przepojona megalomanją deklamacja p. Czakiego na temat rozpoczyna- jącej się „nowej ery ludzkości“, obdarzenie „strzelców“ tytułem „kadrówki ludzkości“, całkowicie przypominają barokową frazeolo- gję dokumentów masońskich, ujawnionych w wydawnictwach francuskiej „Ligi Katolic- kiej“. Rzecz prosta, że nie tylko „stylistyka“ wiąże obóz uzbrojony „sanacji moralnej“ z lo- żami masońskiemi. Naczelnem wskazaniem ma- sonerji jest walka z Kościołem katolickim. Na- kaz ten starali się „strzelcy“ wypełnić z całą precyzją w dniach majowych. Kalumnie rzu- cane pod adresem duchowieństwa, fałszywe oskarżenia na temat strzelania do wojska z okien budynków kościelnych — zmierzające do wywołania „odruchowego pogromu księży“ podjęła prasa ze „Strzelcem“ związana. Istot- nie „Strzelec“ mławski miał głębokie przyczy- ny do odmówienia uczestniczenia w uroczy- stościach katolickich... **M. A.**

KRONIKA KRAJOWA.

——o——

P. Trzciński reżyserem w Teatrze Narodowym.

„Kurjer Poranny“ donosi, że b. dyrektor teatru krakowskiego, p. Trzciński, podpisał z dyr. Lorentowiczem umowę, mocą której o- bejmuje stanowisko głównego reżysera w Te- atrze Narodowym. Prócz tego w charakterze reżyserów specjalnych zakontraktowani zostali Osterwa i Ordyński.

W związku z tem notujemy nową kombina- cję teatralną w Warszawie: stworzenie „Te- atru Niezależnych“ pod dyrekcją A. Marka. Teatr ten, mający (tak potrzebne u nas) aspi- racje eksperymentalne, debjutuje premjerą sztuki St. I. Witkiewicza i Borkowskiej p. „Bzik Tropikalny“.

Katastrofa lotnicza w Bydgoszczy.

Onegdaj na lotnisku w Bydgoszczy uczeń pilot 8 pułku lotn. Bolesław Studziński, pod- czas lotu ćwiczebnego, wpadł w korkociąg, z którego nie zdołał wyprowadzić aparatu i ru- nąwszy na ziemię, poniósł śmierć na miejscu. Samolot typu „Henriot 19“ zniszczony zupełnie.

Poseł brylowski strzela do ludzi.

Do Dubna przyjechał poseł z grupy Bryla, Jemiełowski, celem odbycia wiecu. Wskutek nieprzychylnej postawy ludności, zmuszony był poseł uciekać z miasta, otoczony tłumem, któ- ry mu wygrażał od bolszewików. W odpowie- dzi na te okrzyki, Jemiełowski strzelił z rewol- weru w tłum, raniąc ciężko pewnego studenta politechniki lwowskiej. Dzięki obronie policji, zdołał strzelający w ludzi poseł wyjechać z Du- bna.

——o——

DUŻO MOŻE PLOTKA, A JESZCZE WIĘ- CEJ PRASA. W ostatnich dniach pewien odłam prasy, goniący bardzo za sensacjami, donosił w tajemniczy sposób o ciekawej historji odko- pania umarłej dziewczyny przez narzeczonego w nocy i stwierdzenia jej letargu. Plotka ta tak przejęła opinję, iż prokuratorja zarządziła ekshumację zwłok umarłej, celem uspokojenia opinji. Grób był od chwili pogrzebania zmar- łej nietknięty, a ciało znajdowało się w zupeł- nym rozkładzie. Tak położono koniec tej nie- zdrowej plotce, którą tak rozwłóczyła „czer- wona“ prasa.

ABY NIE BYĆ CIĘŻAREM ZREDUKOWA- NEMU SYNOWI, powiesił się na cmentarzu Bródnowskim, mieszkaniec Warszawy, 78-letni L. Zakrzewski. Odcięto z drzewa już tylko zimne zwłoki desperata.

NIE ŚPIĄ. Donoszą z Wilna, iż na szlaku Landwarów—tunel Konarski na 107 kilometrze, do jadącego w kierunku Warszawy pociągu, niewykryci sprawcy dali kilka strzałów, które nie wyrządziły żadnej szkody.

TRAGICZNA ŚMIERĆ MAŁŻEŃSTWA. Pod stacją Skierniewice wpadli pod pociąg kur- jerski, niespodziewanie pędzący, kap. Wł. Kin- del i żona jego Marja, ponosząc śmierć na miej- scu oboje. Połączyli się oni dopiero małżeń- stwem w maju tego roku.

12 ICH BYŁO I CHCIELI UCIEC Z WIĘ- ZIENIA. Od kilkunastu dni toczy się we Lwo- wie proces przeciw 12 terorystom ukraińskim. Przed paru dnia

NA SZEROKIM SWIECIE.

—o—

Samoloty polskie lecą z Francji.

Na lotnisku w Aspern pod Wiedniem, wylądowało 6 wojskowych aparatów lotniczych, które zostały zamówione przez rząd polski w fabryce Farmana. „Neue Freie Presse“ informuje, że ogółem zamówiono we Francji 32 aparaty, które w drodze do Polski, zatrzymają się w Wiedniu.

Paryż—Londyn—Łódź.

Senzacją ostatnich dni dla zachodniej Europy jest samobójstwo znanej we Francji divy operetkowej, rywalki Mistinguette, Reginy Flory, która odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru, w kancelarji teatru „Drury-Lane“ w Londynie.

[illegible] powodem samobójstwa nieszczę[illegible]orki była miłość, ku znanemu kome[illegible]owi paryskiemu, Alfredowi Savoir, [illegible]owi żonatemu. Specjalnego posmaku [illegible] dla nas nabiera fakt, iż Alfred Savoir [illegible] pochodzenia mieszkańcem Łodzi i właś[illegible] nazwisko jego brzmi Poznański. Jest on [illegible]em znanej z teatru i filmu komedji, nie[illegible]wno granej także w Krakowie, p. t. „Ósma [illegible]na Sinobrodego“.

5 proc. ludności świata

ZMARŁO W OSTATNICH 12 LATACH!

Według obliczeń jednego uczonego amerykańskiego, 12 ostatnich lat, od wybuchu wojny światowej, t. j. od r. 1914, pochłonęło 5% ludności świata — 62 miljony istnień ludzkich!

Uczony amerykański oblicza: 9 miljonów ludzi straciło życie na wojnie, 6 miljonów umarło w cywilnych konfliktach śmiercią nagłą lub naturalną, 40 miljonów wskutek epidemji zaraźliwych, 5 miljonów wskutek głodu, a 2 miljony wskutek trzęsień ziemi i innych żywiołowych kataklizmów lub katastrof.

—o—

GUBERNATOR RZYMU KAWALEREM „POLONIA RESTITUTA“. Poseł polski w Rzymie, Kozicki, wręczył w imieniu rządu polskiego, gubernatorowi miasta Rzymu, sen. Cremonesiemu, wielki krzyż orderu „Polonia Restituta“, w dowód uznania dla wielkiego dzieła, dokonanego przez Cremonesiego dla dobra stolicy Włoch, będącej kolebką cywilizacji. Jak wiadomo, Mussolini powierzył Cremonesiemu zrobienie z obecnego Rzymu „stolicy świata“ na wzór starożytnej Romy.

TRZĘSIENIE ZIEMI W GDAŃSKU. W związku z falą trzęsień ziemi, która nawiedziła przed paru dniami Włochy, Grecję, Egipt, Wyspy Egejskie, Azję Mniejszą, Sumatrę i półwysep Malajski — odczuto również w Gdańsku lekkie, 3 minutowe trzęsienie ziemi, które na szczęście nie poczyniło żadnej szkody.

W „ŚWIĘTEM MIEŚCIE“ MEKCE, został otworzony kongres mahometański. Na kongres przybyli przedstawiciele wszystkich krajów mahometańskich. Przewodniczącym kongresu jest król Hedżasu, Ibn Saud. Tematem obrad ma być uregulowanie pielgrzymek do świętych miast, nie jest jednak wykluczonem, że kongres zajmie się również kwestją Kalifatu.

TROCHĘ HUMORU NIE ZASZKODZI. W piśmie nowojorskiem „Evening“ ogłosił baron Eugenjusz Terson oświadczenie, w którem zrzeka się praw do korony polskiej, celem uzyskania obywatelstwa Stanów Zjednoczonych. Baron Tersen utrzymuje, iż rodzina jego wywodzi się od Piastów i kilkakrotnie spokrewniona była z Jagiellonami, oraz dynastją saską, panującą w Polsce. Jakiego rodzaju jest to pokrewieństwo, niestety, nie wiemy, ani też nikt w Polsce dotychczas nie wiedział.

W EKWADORZE WSZYSCY BANKIERZY SIEDZĄ W KRYMINALE. Zostali oni mianowicie oskarżeni o udział w spisku antyrządowym i o wydawanie fałszywych banknotów.

HONOLULU POSIADA 20 RAZY WIĘCEJ SAMOCHODÓW OD KRAKOWA. Powinni się dowiedzieć ci, którzy do niedawna szydzili z nazwy Honolulu, że stolica ta archipelagu Hawaii, jest miastem z pierwszorzędnym poziomie kultury i cywilizacji. Amerykanie, do których należą wyspy Hawaii, urządzili w Honolulu „raj dla miljarderów“; na 100 tysięcy mieszkańców owego miasta, wypada 20 tysięcy automobilów. A w Krakowie?

[illegible]złonkowie i sympatycy [illegible]h. D. pamiętajcie o fun[illegible]szu p[illegible]

KRONIKA KRAKOWSKA.

—oOo—

Program Jubileuszowych uroczystości Franciszkańskich.

Dzisiejsze uroczystości ku uczczeniu św. Franciszka z Assyżu, rozpoczynają się solennem nabożeństwem o godz. 4 po południu we wszystkich franciszkańskich kościołach. W kościele OO. Franciszkanów, OO. Bernardynów, OO. Reformatów i OO. Kapucynów, odprawione będą **uroczyste nieszpory** z kazaniem.

O godz. 6 wieczór na dziedzińcu wawelskim (a w razie niepogody w kościele OO. Franciszkanów) nastąpi **otwarcie kongresu** z następującym programem:

Zagajenie przez O. Czesława, prowincjała OO. Kapucynów; Wybór prezydjum kongresu i prezydjów poszczególnych sekcyj; Przemówienia reprezentacyjne; Referat O. prow. Janickiego p. t. „Duch św. Franciszka i czasy obecne“. O godz. 8 wieczór na krużgankach kościoła OO. Franciszkanów **wieczór muzyczny**, pod kierunkiem O. dra Rizziego. Program: 1) Chwalcie Pana, narody! 2) Ego autem (Rizzi), 3) Dzwon wieczorny (Brahms), 4) Defecerunt (Rizzi), 5) Benedictus (Perosi), 6) Quae Patris ossa (Rizzi); 7) Śpiewy gregorjańskie: a) O Divi Amoris, b) Alleluja — Franciscus pauper, c) Salve Mater, 8) Salve Sancte Pater, 9) Hymn do słońca.

Soliści: p. Wanda Troskiewiczówna, p. M. Sobański, p. Szczęsny Sikorski, p. Wł. Purchla, przy fortepianie A. Żuliński i Michał Woźny.

SOBOTNIE UROCZYSTOŚCI

rozpoczynają się uroczystemi nabożeństwami o godz. 8 rano w kościołach franciszkańskich. O godz. 10 rano posiedzenie sekcyjne: Sekcja życia społecznego (w krużgankach OO. Franciszkanów), Sekcja życia religijnego (w krużgankach OO. Dominikanów), Sekcja życia tercjarskiego (w kościele OO. Franciszkanów, w Sali Sodalicyjnej przy Placu Jabłonowskich i na dziedzińcu arkadowym Zamku).

O godz. 3 po południu zwiedzanie pamiątek Krakowa.

O godz. 5 po południu nieszpory w kościołach franciszkańskich i w kościele N. M. P.

O godz. 8-mej wieczór muzyczny w krużgankach OO. Franciszkanów.

O godz. 7 wieczór Przedstawienie w Domu Żołni[illegible]

JUTRO PRZYJEŻDŻA DO KRAKOWA PRYMAS POLSKI.

Od dwóch dni napływają do Krakowa większe partje pielgrzymów z całej Polski. **Spodziewany jest udział około 20.000 osób z poza Krakowa.** W liczbie przyjezdnych znajduje się **6 arcybiskupów i biskupów polskich. W sobotę 3 b. m. przyjeżdża do Krakowa Prymas Polski, Ks. Hlond.** Uroczyste powitanie Dostojnego Gościa przez władze i duchowieństwo nastąpi na dworcu. Komitet Obchodu Jubileuszowego zaprasza wszystkich do wzięcia udziału w powitaniu Prymasa Polski.

Pomoc rządowa dla powodzian.

300.000 na obwałowanie Wisły w pow. chrzanowskim i oświęcimskim. — Kredyty na odbudowę budynków zniszczonych wojną. — Zasiłki dla bezrobotnych pracown. umysłowych.

Nowy wojewoda krakowski p. Ludwik Darowski **interwenjował w Warszawie** w sprawie podjęcia natychmiastowej akcji władz centralnych **w związku z katastrofą powodzi i bezrobociem w województwie krakowskiem.** Na konferencji u Ministra pracy, w której wzięli udział z Krakowa naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej Dr Kwiatkowski oraz naczelnik wydziału rolnictwa i weterynarji Dr Szymusik, przedstawił wojewoda położenie najuboższych warstw rolniczych i robotniczych, dotkniętych wylewami, szczególnie w powiatach podgórskich, żądając na okręg Województwa **pomocy doraźnej w kwocie 50.000 zł. P. Minister przyrzekł otworzyć na ten cel kredyt w wysokości 30.000 zł. Celem przyjścia** z bezzwłoczną pomocą w zasiewach ludności rolniczej wyjednał wojewoda u wiceministra rolnictwa Raczyńskiego **na zasiew mieszanek na paszę kredyty w wysokości 20.000 zł, z czego 8.000 zł zostało już wyasygnowane.** Pomoc ta jest doraźną, **niezależną od pomocy kredytowej jesiennej.**

Następnie konferował p. Darowski z ministrem robót publicznych, od którego uzyskał przyrzeczenie **podwyższenia kredytów na naprawę dróg i mostów zniszczonych powodzią, oraz znalazł życzliwe przyjęcie dla prośby o kredyt 300.000 zł na jak najspieszniejsze wykonanie robót około obwałowania Wisły w powiatach: chrzanowskim i oświęcimskim.** W sprawie żywo obchodzącej rolników i mieszkańców miast i miasteczek, którzy **stracili budynki z powodu wypadków wojennych,** minister Broniewski oświadczył, że dotychczas przyznane na odbudowę kredyty były **w całości w ciągu roku obecnego do rąk interesowanych wypłacone.** Naczelnik wydziału województwa krakowskiego Dr Kwiatkowski odbył w końcu konferencję z prezesem Zarządu Gł. funduszu bezrobocia p. Szubartowiczem, uzyskując obietnicę regularnego przydzielania sum przeznaczonych na zasiłki ustawowe dla bezrobotnych oraz przyznanie **wydatniejszej subwencji na akcję doraźną dla bezrobotnych pracowników umysłowych,** zamieszkałych **w obrębie Województwa krakowskiego.**

WOJEWODA DAROWSKI W KRAKOWIE.

Wczoraj rano wojewoda Darowski odbył konferencję z p. Kowalikowskim, poczem składał wizyty naczelnikom wszystkich władz i urzędów krakowskich. Popołudniu p. Darowski w towarzystwie b. wojew. Kowalikowskiego, wicewojewody Wawrauscha oraz starostów Dr Bala i Stankowskiego objechał kilka miejscowości pod Krakowem, dotkniętych najbardziej klęską powodzi. W dniu dzisiejszym wojewoda Kowalikowski przedstawi p. Darowskiemu, naczelników wydziałów urzędu wojewódzkiego oraz urzędników wydziału prezydjalnego. Nowy wojewoda przejmie oficjalnie urzędowanie z rąk p. Kowalikowskiego w sobotę lub w poniedziałek.

—oOo—

„Jak ratować Polskę“.

Odczyt K. H. Rostworowskiego.

W sobotę 3 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Narodowej Organizacji Kobiet w Pałacu Spiskim (Rynek, II p.), odbędzie się, staraniem Polskiego Związku Zawodowego Chrześc. Pracowników Umysłowych (ul. Potockiego l. 11) odczyt p. t. „Jak ratować Polskę“. Ceny wstępu: siedzące 1 zł., stojące 50 gr. Dochód przeznaczony na bezrobotnych pracowników umysłowych.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOL. W GIMN. IV.

W poniedziałek 28 b. m. nastąpiło uroczyste zakończenie roku szkolnego w gimn. IV. im. H. Sienkiewicza w Krakowie. Rankiem wyruszyła młodzież z pod zakładu ze sztandarem i muzyką, kierowaną przez prof. M. **Kupczyńskiego,** do kościoła św. Anny, gdzie wysłuchała Mszy św. zakończonej „Te Deum“ i odśpiewaniem „Boże coś Polskę“. Podniosłe kazanie do młodzieży wygłosił Ks. Dr. [illegible]chlicki. Po nabo[illegible] młodzież wraz [illegible] Ubezp.“, gdzie odbył się poranek wokalno-muzykalno-deklamacyjny. Chór gimnazjalny pod batutą prof. **Kowickiego** odśpiewał harmonijnie kilka pieśni, uczeń Jankowski wygłosił wiersz Asnyka „Do młodych“, na skrzypcach popisywał się ucz. Rowiński, a na wiolonczeli ucz. Mikulski. Wśród pięknego przemówienia dyrektora Zakładu, **Dra A. Kuklińskiego,** gdy tenże wspomniał o trosce rządu o szkoły i oddał hołd Prezydentowi Najjaśn. Rzeczypospolitej, muzyka gimnazjalna wśród podniosłego nastroju odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Imieniem gimn. Komitetu rodzicielskiego przemówił dyr. **Pelczarski,** dziękując Dyrekcji i gronu za opiekę nad ich dziećmi. Wreszcie ucz. kl. VII. Jan Janik w dłuższem przemówieniu złożył hołd Zakładowi, rodzicom i ślubowanie w imieniu młodzieży, która „chce być granitową podstawą przyszłości Ojczyzny“. Wkońcu dyrektor zakładu w imieniu Rady pedagogicznej [illegible] Komitetu rodzicielskiego wręczył 62 celuj[illegible]

Po tej uroc[illegible]cznie zebranych zrobiła podniosłe i nader sympatyczne wrażenie, ruszyła młodzież do swego Zakładu przy ul. Krupniczej, gdzie rozdano świadectwa uczniom, dokonano nowych wpisów na rok następny i gdzie zaopatrzyła się młodzież w pamiątkowe „Sprawozdanie Dyrekcji gimn. IV.“, zawierające obok części urzędowej doskonale ujęte treścią i formą „Wspomnienie o Kazimierzu Morawskim“, napisane przez prof. Wład. Kocha, a przeznaczone dla młodzieży. Do szczegółowego omówienia sprawozdania powrócimy niebawem. **K.**

Kraków, 2 lipca.

Piątek 2: Nawiedzenie N. M. P.
Sobota 3: Św. Anatola b., św. Ireneusza.
Sobota 3: Wschód słońca o godzinie 3.35, zachód o 19.52.

Powiększony numer naszego pisma zamiast we czwartek — jak było zapowiedzianem — ukaże się jutro (w sobotę). Numer ten poświęcony będzie jubileuszowi św. Franciszka. Również niedzielny numer „Głosu Narodu“ wydany będzie w zwiększonej objętości. Zamieścimy w nim sprawozdanie z uroczystości jubileuszowych w Krakowie.

WYPŁATA POBORÓW LIPCOWYCH. W dniu wczorajszym wypłacono urzędnikom pobory miesięczne urzędników, podwyższone o 4—6 procent. w stosunku do pensyj czerwcowych. Niektóre urzędy wypłacały pensje czerwcowe, zatrzymując wypłatę dodatku procentowego na kilka dni. Znaczna część emerytów nie otrzymała wczoraj wogóle poborów.

ODDANO DO UŻYTKU DWA DOMY MIEJSKIE. Wczoraj przed południem odbyło się poświęcenie i oddanie do użytku lokatorom dwóch nowych domów miejskich przy Aleji pod Kopcem Krakusa na Podgórzu. W uroczystości wzięli udział: prezydent Rolle z wiceprezydentami Sarem i Wielgusem, naczelnik wydziału gospodarczego Dr Reiner z referentami: Dr Borkowskim i Barem, naczelnik budownictwa miejskiego st. radca Rzymkowski, oraz grono lokatorów. Po przemówieniach, nastąpiło zwiedzanie nowych domów. Są one dwupiętrowe, a każdy składa się z 12 mieszkań po jednym pokoju z kuchnią.

NA WOJSKOWE ĆWICZENIA w bieżącym roku będą powołani ci rezerwiści roczników 1899 i 1900 kategorji A, którzy w roku 1925 uchylili się od ćwiczeń wojskowych lub nie mają kart mobilizacyjnych, oraz ci, którzy od czasu otrzymania karty mobilizacyjnej zmienili miejsce zamieszkania bez zameldowania o tem właściwym urzędom.

WYJAZD UCZNIÓW DO PORĘBY WIELKIEJ. W sobotę dn. 3 lipca zgromadzą się uczniowie wysłani na lipiec przez „Tow. Kolonij wakac. dla gimn. m. Krakowa“ do kolonji w Porębie Wielkiej, o godz. 8 rano punktualnie przed głównym dworcem kolejowym. Opiekę nad tą serją uczniów w liczbie 110 obejmie kierownik kolonji prof. Wład. Koch.

UCIEKŁ Z OBAWY PRZED ZŁEM ŚWIADECTWEM. P. Żofja Baszyńska, zamieszkała przy ul. Piotra Michałowskiego 17, doniosła, że dnia 18 czerwca b. r. wydalił się z domu jej syn, Wiesław (lat 16), uczeń 6 kl. gimn., w obawie przed złem świadectwem szkolnem i do dnia 30 czerwca nie dał znać o sobie. Chłopiec jest wzrostu wysokiego, brunet, oczy ciemne, dobrze zbudowany.

CHCIAŁ SIĘ WYTRZEŹWIĆ ESENCJĄ OCTOWĄ. Wczoraj wezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Chodkiewicza, gdzie 19-letni Franciszek Sremowicz, chcąc wytrzeźwieć po libacji alkoholowej, wypił znaczną ilość esencji octowej, wskutek czego doznał silnego zatrucia. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

CIĄGNIENIE LOSÓW loterji obrazów na cele budowy Domu im. ks. Bratkowskiego, dało następujący wynik: 325 obraz Waśkowskiego, 329 Hoffmana (większy), 395 Filipkiewicza, 715 Jaxy, 734 Gramatyki św. Franciszek, 761 Brodzkiego, 1195 Hoffmana (mniejszy), 1216 Bukowskiego, 1394 Gramatyki (Długosz), 1746 Puchały, 147 Wyczółkowskiego i 430 Stachiewicza.

—o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Piątek: „Edyp Król“.
Sobota: „Król Edyp“ (występ Al. Moissiego).
Niedziela: „Król Edyp“ (występ Al. Moissiego).

REPERTUAR „BAGATELI“

Piątek: „Serwus Jarossy“ (rewja).
Sobota: „Serwus Jarossy“ (rewja).

Teatr „Nowości“ przy ul. Rajskiej.

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Lewa żona“ (premjera).
Niedziela: Po poł. „Mąż o dwóch żonach“; wieczorem „Lewa żona“.

—o—

WANDA: „Watykan“ (Anno Santo) — Rok Święty w Rzymie.
REDUTA: „Żywot św. Franciszka z Assyżu“. (Program dla wszystkich).
UCIECHA: „Księżniczka szynkarni“, 10 aktów. Dramat (Norma Talmadge). Ponadto komedja: „Głupi, ale zdrów“.
SZTUKA: „Pan bez mieszkania“ i „Miłość zaślepia“.
PROMIEŃ: „Tydzień miłości“. Dramat w 8 aktów.
WARSZAWA: „Władczyni świata“ (dwie serje pierwsze razem).
NOWOŚCI: „Modelki z dzielnicy miljarderów“.

cy[illegible]wieczorem wys[illegible] raz pier[illegible] kreacji Króla Ed[illegible] Z naszych art[illegible] współdziałają w przedstawieniu pp.: Jaroszewska (Jokasta), Bracki (Kapłan), Socha (Kreon), Kijowski (Terezjasz), Kustowski (Posłaniec z Koryntu). We wtorek na cześć gości węgierskich 20-te z rzędu powtórzenie „Świętej Joanny“, której sukces utrzymuje się stale.

TEATR „NOWOŚCI“ ZRZ. ART. W sobotę premjera ciekawej nowości krakowskiego autora, I. Lasonia p. t. „Lewa żona“ z udziałem p. Krajewskiej, Porembskiej, Leszko, Bilińzanki, Galewskiej, Brandta, Zbuckiego, Puchalskiego, Bojnarowskiego i innych.

Przyjęcia do Korpusu Kadetów we Lwowie.

Termin wnoszenia podań o przyjęcie do Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie, upływa dnia 10 lipca b. r. Przyjmuje się zasadniczo na podstawie egzaminów konkursowych tylko do klasy I. (IV gimnazjum matematyczno-przyrodnicze) uczniów z ukończoną klasą III gimn., wyjątkowo w miarę wolnego miejsca, także do klasy II (V).

O warunki przyjęcia należy zwracać się do Komendy Korpusu Kadetów.

Miejsc wolnych na rok szk. 26/27 jest w klasie IV — 75, w klasie V — 15.

Termin egzaminów konkursowych pod koniec sierpnia.

Z sali sądowej.

DEZERCJA NA TEREN PLEBISCYTOWY.

Przed trybunałem sądu wojskowego w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw szereg. 11 p. p. Szymonowi Fryszmanowi, oskarżonemu o dezercję. Fryszman wiedząc, iż został pobrany do wojska, nie czekał na doręczenie karty powołania, lecz w październiku 1919 r. wyjechał do Katowic i Królewskiej Huty, a następnie do Wrocławia, gdzie przebywał do końca r. 1923.

Prokurator stał na stanowisku, iż samo przyznanie się oskarżonego do wyjazdu z miejsca zamieszkania i pobytu w Katowicach i Królewskiej Hucie w latach 1919—1923 musi się traktować jako wyjazd za granicę, bo te części G. Śląska przed plebiscytem i przed uchwałą Rady ambasadorów w stosunku do Rzeczypospolitej Polskiej [illegible] za granicą. Trybunał przy wymiarze kary [illegible] okoliczność łagodzącą i zasądził Fry[illegible] siące więzienia. Przewodniczył pułk. [illegible] oskarżał kpt. Znamirowski.

[...]IADOM[...] GOSPODARCZE.

Zbiory zapowiadają się gorzej jak w roku ub.

Najkorzystniejszy stan zasiewów w Zachodniej Małopolsce.

Niedostateczna ilość ciepła, towarzysząca wiosennej wegetacji, wpłynęła deprymująco na rozwój roślinności, skutkiem czego przeciętny poziom stanu zasiewów dotąd **nie dorównywa analogicznemu okresowi z roku ubiegiego.**

Porównawcze zestawienia dają następujący szereg przy pięciostopniowej skali kwalifikacji:

W roku 1926 — pszenica ozima — 3.4, żyto [illegible]zime — 2.9, jęczmień — 3.2, owies — 3.3, koniczyna — 3.1.

W roku 1925 — pszenica ozima — 3.8, żyto ozime — 3.8, jęczmień — 3.1, owies — 3.2, koniczyna — 3.5.

Pastwiska i łąki pozostają **przeważnie na poziomie zeszłorocznym**, t. j. mają wygląd przeciętnie średni (3).

Województwa zachodnie, **Małopolska i Wołyń zapowiadają się najlepiej pod względem urodzajów.**

RYNEK ZBOŻOWY POD WRAŻENIEM NASTĘPSTW POWODZI.

Wzmocnienie tendencji na pszenicę i żyto.

Początek ub. tygodnia zaznaczył się zniżką cen na wszystkie gatunki zboża. Jednakowoż w ciągu tygodnia, ceny co prawda spadały, lecz w minimalnym stopniu, jak gdyby sprzedawcy czekali na wzmożenie się cen. I istotnie bieżący tydzień rozpoczął się od wzmocnionego nastroju dla żyta i pszenicy. **Zapotrzebowanie było wczoraj silne przy braku pokaży.** Zwyżkowa tendencja tłumaczy się nadchodzącemi z prowincji wiadomościami o skutkach powodzi. Wylewy te zaszkodziły silnie plonom w okolicach Krakowa; zwłaszcza **pszenica, która znajduje się obecnie w okresie kwitnienia, nie zapowiada się wskutek deszczów zbyt korzystnie.** Dotkliwie ucierpiało żyto na tych polach, gdzie nie używano nawozów sztucznych, lub gdzie wyrosło zbyt bujnie.

Obawa skąpych zbiorów jest tedy obecnie jednym z głównych motywów wzmocnienia tendencji na zboże.

———oOo———

Paradoksy ministra skarbu.

Jakiemi drogami idzie rozumowanie obecnego rządu?:

P. Klarner w swojem ekspose wskazał jako na główną bolączkę naszego życia gospodarczego, na **brak zaufania społeczeństwa do polityki skarbowej rządu, Banku Polskiego i własnej waluty.** By odbudować więc to zaufanie, zaproponował ściągnięcie (w formie pożyczki) tezaurowanych — według jego obliczenia — **25-ciu miljonów dolarów** przez Bank Polski „z gwarancją tej instytucji i skarbu państwa". W ten sposób — zdaniem p. Klarnera — instytucja emisyjna zdobędzie **rezerwy, które wzbudzą w społeczeństwie zaufanie do waluty krajowej.** Logika dość oryginalna. Według niej bowiem, **nie rząd** jest obowiązany postępowaniem swojem budzić zaufanie u obywateli, lecz **obywatele mają postarać się** o wzbudzenie w sobie zaufania do polityki rządowej, składa[...] dłań kapitały i rezerw[...] walutowe.

Innemi słowy: **„Jeżeli nie masz zaufania do rządu, to daj mu pieniądze, a będziesz miał zaufanie".**

———oOo———

O OBNIŻENIE OPŁAT PASZPORTOWYCH.

Na środowem pos[illegible]niu komisji skarbowo-budżetowej i prawniczej Senatu, sen. Ringel zgłosił rezolucję wzywającą rząd, aby zniósł rozporządzenie z 20 grudnia 1925 r. wprowadzające zbyt wygórowane opłaty za paszporty na wyjazd za granicę i obniżenie opłat do norm, ustalonych w rozporządzeniu z 27 października 1924 r. Rezolucję tę przyjęto.

———oOo———

Dolar 9·75 zł.

W prywatnych obrotach dolar 9.72—9.75, we Lwowie 9.70, w Katowicach 9.75—9.77, w Warszawie notowania jak w Krakowie. Bank Polski płacił 9.60 za gotówkę i 9.70 za czeki. Bankowe kursa takie same, jak nieoficjalne.

Inne waluty: funt szterling 47.45, frank fr. 27.10, marka niem. 232.—, frank szw. 188.75. szyling austr. 137.50, korona cz. 28.90.

W akcjach tendencja utrzymana, ruch mały, zainteresowanie jednak dla akcyj korzystne, zwłaszcza dla papierów cukrowniczych. Na pogiełdziu Gazy Wschodnie mocniejsze.

Notowano: Pharma 92 gr., Zieleniewski 9.10 zł., Nafta 16 gr., Ćmielów 11 gr.

Pogiełdzie: Jaworzno 6.35, Cegielski 5 zł. Gazy Wschodnie 13 zł.

Popisy szkół śpiewu:

prof. Kniaginina, prof. Marek-Onyszkiewiczowej i prof. Bursy.

Tegoroczny **popis szkoły prof. Kniaginina** odbył się w teatrze przy ul. Rajskiej, gdzie dekoracje i kostjumy ożywiły poszczególne występy, przeważnie zespołowo obmyślane. W prologu z „Pajaców" rozpoczął p. **K. Petecki** szereg produkcyj operowych, które starannością przygotowania muzycznego, swobodą gry scenicznej i szczerością zapału w wykonaniu przyniosły azszczyt zasłużonemu kierownikowi i uzdolnionym uczniom. Głos p. Peteckiego rokuje jak najpiękniejsze nadzieje, zarówno bowiem jego volumen, jak i barwa, przy wrodzonej muzykalności i sumienności w studjach, każą go zaliczyć do barytonów rzadkiej wartości. W I-ym akcie „Fausta" Gounoda wystąpił, obok wyżej wspomnianego śpiewaka, i p. G. **Razin**, miły tenor, jednak o początkującym zasobie środków technicznych, które specjalnie w ostatnim numerze programu, IV akcie z „Żydówki", uwydatniły młodocianą przesadę w kierunku gry charakterystycznej kosztem piękna melodycznego samej strony wokalnej. Natomiast drugi z tenorów, **p. Jarosz,** który już ubiegłego roku zwracał uwagę wyrównanym i dźwięcznym materjałem głosowym, wykazał duże postępy, [illegible] Radamesa z IV. aktu „Aidy", od[illegible]wnie z przejęciem, przy doskonałych warunkach zewnętrznych i wyjątkowo ładnej barwie organu głosowego, zrobiła nader korzystne wrażenie. By zaokrąglić przegląd męskich głosów, wymienię odrazu i p. Gustawa **Kniaginina,** juniora, którego metaliczny bas spotężniał w sile i plastyce dźwięku, a odśpiewane dwie partje Ramfisa z IV aktu „Aidy" i kardynała Biogni z „Żydówki" aktu IV, zaświadczyły o poważnym dorobku artystycznym odnośnie do jego zeszłorocznego poziomu interpretacji.

Z pań na plan pierwszy wybił się głos p. **Z. Sękowskiej**, śliczny, a głęboki mezzosopran, o łatwej, płynnej emisji, o dalekonośnym timbrze, na doskonałym oddechu oparty, który pozwala rokować młodej śpiewaczce niebanalne sukcesy operowe. Liryczna miękkość przy pełni brzmienia, oto cechy zasadnicze śpiewu p. Sękowskiej, która i w grze scenicznej złożyła świadectwo talentu. Dodać również trzeba, że i wygląd jej wysmukłej postaci, jako córy Faraonów w II akcie z „Aidy", harmonizował się idealnie z poprzedniemi zaletami. Znaną mezzosopranistką, która już w roku zeszłym zbierała triumfujące oklaski, jest p. **Jarzębińska**; teraz odśpiewała partję Aumeris w zborowej odsłonie I aktu z właściwą już sobie rutyną i zupełnem opanowaniem muzycznem, aczkolwiek chwilowa niedyspozycja nie pozwoliła jej pięknemu głosowi zabłysnąć w całej okazałości jego brzmienia. Nagradzała to w zupełności przemyślaną i z temperamentem odegraną swą rolą sceniczną. Jako trzecia debjutanka, w kostjumie z „Aidy", ukazała się p. **Leuterbachowa**, tym razem w roli głównej bohaterki tego wspaniałego, muzycznego dramatu. Niestety, nie mogę twierdzić, iżby koloraturowo-liryczny rodzaj jej głosu odpowiadał założeniu Verdiego, który widzi w dramatyczno-żywiołowej przedstawicielce ludu Etyopów o rysach południowo-wschodniej psychiki, potężny temat dla dramatycznych popisów wokalnych o szerokiej dynamice i donośnym dźwięku. Dodać trzeba, iż wszystkie pięć scen operowych zostały odegranemi bez dyrygenta, jedynie z towarzyszeniem fortepjanowem w artystycznem wykonaniu dyr. Walewskiego. Publiczność licznie wypełniła widownię, a sukcesowi moralnego zadowolenia zebranych pedagogów i rodziców towarzyszyło ogólne zadowolenie estetyczne wszystkich gości.

Prócz tego popisu, jeszcze dwie inne szkoły wystąpiły z wieczorami swych elewów. **Szkoła prof. Marek-Onyszkiewiczowej** stwierdziła ponownie solidność i muzykalność pracy pedagogicznej; na planie pierwszym wymienić należy pnę Szafrańcównę i p. Lichotę, którzy z interpretacją łączyli i rutynę sceny operowej, z nowych zaś głosów: pnę Güntherównę, obdarzoną nader dźwięcznym organem głosowym. Obok powyżej wymienionych, istotną zaletę szkoły stanowi i racjonalna, pogłębiona interpretacja.

Szkoła prof. Stan. Bursy zasłużyła s[...] pierwszem urządzeniem popisu na sposób prze[...] stawienia operowego w Krakowie. To też po[...] trzymała tę tradycję i w roku bieżącym, wystawiając w „Nowościach" akt III ze „Strasznego dworu" i wyjątki z „Fletu zaczarowanego". Opierając się na sprawozdaniu mego zastępcy, wymienię kilka interesujących głosów, jak: p. Kruszewski, piękny bas, P. Kosicka, sopran liryczny, p. Grabowska, potężny sopran dramatyczny, p. Salawa. Popisy rytmiczne p. Stelli Bursównej urozmaiciły wieczór, który przygotowano z dużym nakładem pracy.

Dr Melanja Grafczyńska.

Dwa filmy religijne w Krakowie

w kinie „Wanda" i „Reduta".

— Kino „Wanda" wystawia obraz filmowy tamtegorocznej produkcji włoskiej p. t.: „Watykan", zakrojony na miarę obrazów monumentalnych, zdejmowany podczas uroczystości Roku Świętego. Przedstawia on wspaniałe zabytki watykańskich budynków, bazylikę św. Piotra, pawilony wystawy misjonarskiej oraz życie Papieża, Piusa XI. Po raz pierwszy oglądać możemy Ojca Św. żyjącego na ekranie. Poza walorami artystycznymi, w jakie wyposażono film technicznie — jest on żywą propagandą myśli katolickiej, wiejącej z tego miasta, które przez dziewiętnaście wieków zawiera w sobie promienny symbol wiary i miłości — Krzyż. Film naprawdę zasługuje na zobaczenie i spopularyzowanie wśród szerokich mas.

Kino „Reduta" wystawia z okazji uroczystości Franciszkańskich „Żywot św. Franciszka z Assyżu", film historyczny wytwórni włoskiej „Tespi". Film ten, który uzyskał aprobatę papieską, powinien być oglądnięty przez szerokie rzesze, albowiem jest pierwszym w Polsce przykładem filmu budującego (a doniosłość filmu w tej dziedzinie jest u nas dotychczas niedoceniona). Popularyzowani[...] myśli religijnej bronią tak potężną i naw[...] współczesną, jak kinematograf jest kw[...] najbliższych lat. Chrześcijanin, człowiek [...] turalny, prostaczek, uczony, ubogi czy [...] gacz, winien zobaczyć film o Św. Francisz[...] z Assyżu. Powinien on podnieść wszystkich na duchu. Malownicze zdjęcia uroczych Włoch i wierne zobrazowanie stosunków i ludzi z przed lat 700, cechują powyższy, wyjątkowy obraz filmowy.

Z „Koła studjów chrześć.-społecznych".

[Za]kończenie roku intenzywnej pracy.

[...]ie, XXIX, zebranie Koła studjów [...] społecznych w Krakowie zagaił ks. [...] Piwowarczyk, poczem ks. Ludwik [...]k, kierownik Koła Studjów, przedsta[...] wyczerpujące sprawozdanie z prac i dzia[...]ości Koła Studjów za rok sprawozdawczy. [Dzi]ałalność Koła Studjów datuje się jeszcze [od] roku 1919. Celem Koła Studjów jest bu[dze]nie i popieranie zrozumienia spraw i zagad[nień] socjalnych i zadań naszych wobec obec[...]doby. Jako cel dalszy stawia sobie Koło [...]enie specjalnych referentów dla szcze[gól]nie ważnych gałęzi życia socjalno-gospodar[czego,] oświatowego i naukowego. Temu celo[wi s]łuży urządzanie stałych zebrań tygodnio[wy]ch, przygotowanie referentów i odczytów, [bibl]joteka społeczna i czytelnia naukowo-[spo]łeczna, udział członków Koła jako prelegen[tów w] organizacjach katolicko-społecznych. [...] sprawozdawczym Koło Studjów [...]niedziałki wieczory dyskusyjne [...] przy licznej frekwencji [...] Koło Studjów liczyło [...] dyskusyjnych odbyło się 29, w czasie których wygłoszono 36 referatów. Referentów wygłaszających referaty było 15; w tem wygłosili: ks. red. Piwowarczyk 7 referatów, red. Matyasik 6, ks. Kasprzyk 5, red. Sopicki 4, Dr Rozmarynowicz 2, po jednym referacie pp.: senator Adelman, poseł Holeksa, poseł Puchałka, Dr Zakrzewski, prof. Bielak, dyr. Burtan, Dr Bogdanowski, Dr Walszewski, p. Gądek, Dr Wolski. Referaty obejmowały działy: polityczny, i tych było najwięcej, a mianowicie: „Liga Narodów", wrażenia uczestnika obrad Ligi, „Na kresach wschodnich (Wołyń)", „Stany Zjednoczone A. P. po wojnie", „Fermenty w centrum niemieckiem", „Stosunki w województwach poł.-wsch.", „P. P. S. po Kongresie", „Pan-Europa", „Polska wobec wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów", „Rewizja Konstytucji", „Widoki na przeprowadzenie ustaw samorządowych". „Faszyzm i walka z parlamentaryzmem", „Państwo faszystowskie a katolicyzm". Dział programowy: „Idee przewodnie nowego programu Ch. D.", „Program Ch. D. w sprawie żydowskiej". Dział kulturalno-oświatowy: „Reformy szkolne ministra Grabskiego", „Religja w stosunku do państwa i społeczeństwa", „Katolickie i protestanckie [or]ganizacje młodzieży w Polsce", „Wychowa[...]skiego". Dział społeczny: „Zagadnienie czasu pracy", „Wnioski międzynarodowego biura pracy w Genewie w sprawie zużytkowania czasu wolnego od pracy", „Reforma sądów przysięgłych". Dział gospodarczy: „Sytuacja gospodarcza w kraju a przyszłość złotego", „Program sanacyjny rządu", „Jak uzdrowić życie gospodarcze własnemi siłami".

Na wieczorach dyskusyjnych referowali również wrażenia z pobytu zagranicą pp.: sen. Adelman, red. Matyasik, ks. red. Piwowarczyk. Koło Studjów przygotowało również „Akademję Staszicowską", na której przemawiali: Dr Rozmarynowicz, ks. Piwowarczyk, red. Matyasik, red. Sopicki.

Koło Studjów dało inicjatywę do urządzania osobnych **zebrań dla inteligencji.** Odbyły się dwa tego rodzaju zebrania, w czasie których wygłoszono 3 referaty: „Zadania inteligencji w nowem państwie polskiem" — red. Matyasik, „Inteligencja a ruch chrześc.-społeczny" — ks. Piwowarczyk, „Akademik a robotnik" — ks. Kasprzyk.

W ścisłej łączności z Kołem Studjów działała **„Sekcja akademicka"**, która urządziła 20 zebrań dyskusyjnych, w czasie których 13 referentów wygłosiło dwadzieścia kilka referatów. W tem referentów [...] pośr[ód] młodzieży akademickiej by[...]

W ubiegłym okresie sprawozdawczym kierownictwo Koła Studjów dało inicjatywę do urządzania **wieczorów kulturalno-oświatowych** dla szerokich warstw pracujących. Zapoczątkowane wieczory kulturalno-oświatowe cieszyły się wielką frekwencją, to też w przyszłym roku będą dalej prowadzone i rozszerzone na poszczególne dzielnice miasta. Odbyło się 10 wieczorów i „Akademja papieska". Prelegentów wygłaszających odczyty było 7-miu, t. j.: ks. Piwowarczyk, p. Jaworski, ks. red. Machay, p. Gądek, red. Matyasik, ks. Kasprzyk i p. Wolski.

Staraniem **Stowarzyszenia robotników na Modrzejówce** urządzono 11 wieczorów kulturalno-oświatowych, jednę Akademję z okazji otwarcia Stowarzyszenia i „Wieczór Staszicowski". Prelegentów było 6-ciu, t. j. pp.: prof. Jelonek, Dr Walczewski, Gądek, Jaworski, ks. Kasprzyk i Sopicki. Przy końcu okresu sprawozdawczego urządzono dwa **wieczory kulturalno-oświatowe w Borku Fałęckim** na życzenie tamtejszej organizacji robotniczej.

Przy Kole Studjów zostały stworzone przed rokiem **„Bibljoteka" i „Czytelnia naukowo-społeczna".** Bibljoteka społeczna liczy 960 dzieł. Przy bibljotece prowadzone jest „archiwum", które wykazuje 800 pozycyj. Z bibljoteki korzystali [...]kowie sekcji akademickiej, w liczbie 18, którzy w okresie sprawozdawczym wypożyczyli 149 dzieł.

Sprawozdawca, ks. Kasprzyk, zaznaczył przy końcu sprawozdania z zadowoleniem, iż działalność Koła Studjów rokuje najlepsze nadzieje na przyszłość. Dowodzi tego ogólna cyfra działalności Koła Studjów, a mianowicie wieczorów dyskusyjnych, kulturalno-oświatowych odbyło się razem w okresie sprawozdawczym 75, w czasie których wygłoszono 81 referatów i odczytów. **Prelegentów było razem 26,** w tem 9 akademików. Niestety, z pośród nauczycieli i profesorów gimnazjalnych znalazł się zaledwie jeden referent. W nadchodzącym okresie zapowiedział ks. Kasprzyk pogłębienie działalności Koła Studjów przez urządzanie stałych kursów społecznych dla robotników i rękodzielników.

Sprawozdanie przyjęli zgromadzeni oklaskami, poczem wygłosili przemówienia pp.: radca Nycz imieniem inteligencji, p. Dutkiewicz imieniem Stowarzyszeń katolickich robotników i p. Padechowicz imieniem młodej inteligencji katolickiej.

Na zakończenie pracy w Kole Studjów wygłosił red. Jan Matyasik referat na temat: **„Zagadnienie kierownictwa w życiu społecznem".**